

Jesień gra na skrzypcach

Bartek nie lubił przyrody. Według niego była nieciekawa. Wolał całe dni przesiadywać w domu, nic nie robiąc, oglądając telewizję lub grając w najnowszą wersję Minecrafta.

Pewnego razu mama nie mogła już znieść jego leniuchowania i zaproponowała spacer. Chłopiec powiedział, że jest strasznie zmęczony i bolą go nogi. Mama tylko pokiwała głową i pojechała po sprawunki do miasta.

Nagle ekran komputera zrobił się czarny. Bartek nie wiedział, co się stało. Zaczął biegać po pokoju, szukając rady na nieszczęście. Kiedy się zmęczył, poszedł do kuchni napić się soku jabłkowego. Na stole leżała kartka.

Chłopiec wziął ją do ręki i zaczął czytać: „Dnia 18.10.2017r. nastąpi przerwa w dostawie prądu, która będzie miała miejsce od godziny 11.00 do 15.00. Za wszelkie utrudnienia przepraszamy – ZESPÓŁ ENERGA”.

Bartek zdał sobie sprawę, że jeszcze przez najbliższe trzy godziny nie będzie miał co robić.

Na twarzy chłopca pojawił się smutek. Nie wiedział, co ma ze sobą począć. W końcu wpadł na pomysł. Poszedł do pobliskiego lasu na spacer. Dawno nie widział takiego obrazu, więc ogarnęło go zdumienie. Chłopiec pochłaniał oczyma każdy drobny szczegół. Las o tej porze roku wyglądał pięknie. Nagle wiatr zaczął lekko pogwizdywać, dołączył do niego szum drzew, śpiew ostatnich ptaków i szum strumyka.

- Jaka piękna muzyka! – krzyknął chłopiec.

Po pewnym czasie Bartek zaczął podśpiewywać sobie pod nosem w rytm melodii tworzonej przez naturę. Nagle zza krzaczka wyskoczył mały zajączek i popędził w głąb lasu. Chłopiec przysiadł przy drzewie.

- Auuu! – wykrzyknął.

Spojrzał na miejsce, w którym przed chwilą usiadł i pod stertą liści ujrzał dwa jeże. Bartek nie mógł się nadziwić widokowi dwóch iglastych stworzonek. Chłopiec usiadł obok jeży i zaczął im się bacznie przyglądać.

W tej chwili obok niego przebiegły dwie sarny. Bartek był coraz bardziej zdumiony urokami jesieni. W końcu zrobił się głodny i postanowił wrócić do domu. W drodze powrotnej myślał, jaka to była piękna muzyka i że przyroda nie jest taka zła, jak mu się wydawało. Kiedy wrócił do domu, wszystko opowiedział swojej mamie. Kobieta z zadowoleniem i zaciekawieniem słuchała opowieści syna.

Wieczorem Bartek postanowił, że następnego dnia zabierze ze sobą sprzęt nagrywający. Chłopiec zasnął z uśmiechem na twarzy powtarzając słowa:

- Natura to duża orkiestra, a jesień gra w niej na skrzypcach.

Jan Okrój

